

Administrator Apostolski

Śląska Opolskiego

Opole, dnia 18 maja 1948 r.

L. V. H. V. – 196/48

Poufnie.

Jego Eminencja

Najprzewielebniejszy Ksiądz August Kardynał HLOND

PRYMAS POLSKI

WARSZAWA

Waszej Eminencji przesyłam zupełnie autentyczny opis zdemolowania cmentarza w Zabrzeżu z okazji pogrzebu przodownika pracy Pstrowskiego (pogrzeb był niekościelny). Jest to charakterystyczny wycinek akcji oczyszczania cmentarzy z napisów niemieckich, przeprowadzanej od szeregu miesięcy w województwie śląsko-dąbrowskim, o czym Waszej Eminencji już ustnie referowałem. Cmentarze z połamanymi krucyfikami i zniszczonymi nagrobkami są u nas zjawiskiem bardzo częstym. Motorem całej akcji jest sam wojewoda gen. Zawadzki, podczas gdy jego najbliżsi współpracownicy wyrażają bardzo poważne zastrzeżenia co do barbarzyńskiego sposobu jej przeprowadzenia. Ludność tutejsza czyni porównania z likwidacją cmentarzy i bóżnic żydowskich przez hitlerowców. Wypadek użycia dziatwy dla burzenia pomników jest nieodosobniony – zachodził już w innych miejscowościach.

Przyczyna: starsi wzdrygają się przed tą robotą, uświadamiając sobie jej niegodziwość i nie chcąc popełnić świętokradztwa. Działwa nie zdaje sobie z tego sprawy, co czyni, i wykonuje rozkazy starszych (wójta lub jego zastępcy). Mimo kilkakrotnych nalegań ze strony władz, nie dałem księżom żadnego polecenia, aby w tej akcji wzięli udział. Poleciliśmy tylko usunąć z kościołów i cmentarzy to, co obraża uczucia religijne oraz sprzeczne jest z rzeczywistością polską na tych terenach, np. swastyki hitlerowskie i im podobne oznaki nacjonalizmu niemieckiego, nie licujące z świętością miejsc bożych. Mimo to podobno urząd wojewódzki powołuje się na zgodę naszą na ową akcję.

Donoszę o powyższym, gdyż obawiam się, że sprawa bez naszej przyczyny znajdzie nieprzychylny dla Kościoła w Polsce odgłos za granicą. Gdybym w obecnej chwili ogromnej agitacji przeciw Papieżowi itd. zaprotestował w tej kwestii u wojewody, w ministerstwie lub

gdziekolwiek indziej, rozpętają taką nagonkę przeciwko nam w Opolu o zdradę Państwa itd., że wolimy publicznie nie protestować. Nie mamy zresztą możliwości, by to uczynić.

Duchowieństwo jest doskonale poinformowane o stanie rzeczy.

Donoszę Waszej Eminencji poufnie o tym i przyjmę, gdyby Wasza Eminencja uznał za potrzebne, ewentualnie dalsze wskazania w tej sprawie. Nawiasem dodaję, że o ile dotąd wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki był w atakach na Kościół bardzo wstrzemięźliwy, licząc się z katolickim charakterem ludności, to w ostatnim czasie przestaje panować nad sobą i zaczyna coraz gwałtowniej atakować papieżstwo i inne instytucje kościelne.

*Łączę wyraz najgłębszej czci dla Waszej Eminencji.*

Administrator Apostolicus Silesiae Opolensis

Ks. Bolesław Kominek

Boleslaus Kominek

Administrator Apostolski

2

Odpis

Katolicki Urząd Parafialny Świętej Anny

ZABRZE

Zabrze, dnia 8 maja 1948 r.

Do Najprzewielebniejszej Administracji Apostolskiej

Śląska Opolskiego

w OPOLU

Z okazji chowania zwłok śp. przodownika pracy Wincentego Pstrowskiego, które odbyło się dnia 21 kwietnia br., znieważono w sposób niezwykle cmentarz św. Anny. Zmarły Wincenty Pstrowski został pochowany w tej części, która należy do gminy parafialnej św. Józefa, ale w całym rozmiarze z cmentarzem św. Anny graniczy. Oba cmentarze, św. Anny i św. Józefa, stanowią tam jedną całość bez przegrody. Przebieg przedmiotowego zajścia na cmentarzu jest następujący:

W przededniu pochowania, to jest we wtorek, dnia 20 kwietnia, przyjechała w godzinach rannych komisja na cmentarz, celem wyszukania miejsca na grób. Delegacja z prezydentem miasta, p. Dubielem, na czele zdecydowała się na miejsce położone na terenie św. Józefa.

Następnie prezydent spostrzegłszy, że na cmentarzach św. Anny i św. Józefa znajdują się jeszcze pomniki z nazwiskami i napisami niemieckimi, oświadczył, że to wszystko jeszcze przed pogrzebem musi zniknąć. Po niedługim czasie, około godz. 2 po południu, zjawili się robotnicy kanalizacji miejskiej i przystąpili do pracy, wyrąbując najpierw niemieckie słowa i nazwiska z pomników. Ponieważ ta praca za dużo czasu pochłaniała, przystąpiono do bezplanowego wrywania i obalania pomników. Gdy czas i na to za krótki się okazał, przywołano w charakterze sił pomocniczych oddział uczniów z pobliskiej szkoły Przysposobienia Przemysłowego, około 80–100 chłopaków z nauczycielem, czyli kierownikiem na czele, którzy niemal wszystkie pomniki poobalali. Na tej części, na której dorosłych grzebano, zdewastowano w całości 357, a na cmentarzu dla dzieci około 40 pomników, z których kilka zostało obalonych, inne zaś całkowicie rozbite i zdemolowane. Najzuchwalej zachowywały się w tym dzieci z pobliskich domów, które także zezwano do pomocy. Były to przeważnie dzieci w wieku od 8–12 lat, zaopatrzone w siekiery, młotki i kamienie, i tymi narzędziami swawolnie rozbijały pomniki, płyty grobowe, korpusy Chrystusowe itp. bez względu na treść napisów. Tak się np. zdarzyło, że płyty grobowe, odnośnie do napisów wzorowo pozmieniane, rozbito i usunięto, zaś inne z napisami niemieckimi nie naruszono. Tak samo porozbijano krzyże, które w ogóle napisów nie miały, mianowicie wielką ilość krzyżów drewnianych, na których był tylko Corpus Chrystusa. Dalej zdemolowano pomniki, na których były tylko nazwiska, i to zupełnie nie rażące. Przy tej okazji usunięto też wszystkie pomniki poległych na wojnie, a to nie tylko poległych z wojny światowej 1939–1945, ale też i pomniki wszystkich żołnierzy z wojny 1914–1918. Ogólnie padło ofiarą 80 grobów żołnierskich z wojny 1914–1918, w tym 39 Rosjan, 37 Niemców i 4 żołnierzy rumuńskiej i jugosłowiańskiej narodowości. Każdy grób był oznaczony tablicą z żelaza lanego i krzyżem. Wszystkie pomniki żołnierskie, włącznie [z pomnikami] rosyjskich i jugosłowiańskich żołnierzy, zostały usunięte, niektóre rozbite. Pomników żołnierskich usunięto: 80 z wojny światowej 1914–1918 i 12 z wojny światowej 1939–1945. Złom, mianowicie 29 kamieni, odwieziono jeszcze w tym samym i następnym dniu autem ciężarowym przy użyciu robotników miejskiej kanalizacji.

/-/ Ks. proboszcz Pieruszka.

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, zespół Archiwum Prymasa Polski (kopie listów w Archiwum Zakładu Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła, Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach: Zbiory specjalne, sygn. ZS 18)